

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 292

Poznań, piątek dnia 26 czerwca 1936

Rok 31

## „Leipzig“ w Gdańsku zignorował wysokiego komisarza L. N.

Ma to być skutek zeszłorocznego zajścia, wywołanego przez... prez. Greisera

Gdańsk. (Tel. wł.) Wizyta krążownika niemieckiego „Leipzig“ w Gdańsku, dała przeczuwaną ogólnie sensację polityczną.

Jeszcze w czwartek rano program pobytu przewidywał złożenie wizyty przez dowódcę krążownika wysokiego komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku p. Lesterowi. Wizyta ta jednak nie doszła do skutku. Dowódca krążownika kpt. Schenk oświadczył, że nie składał wizyty wysokiemu komisarzowi, gdyż takie otrzymanie polecenie od niemieckich kierowniczych władz wojskowych.

Wizyta krążownika stała się więc demonstracją ze strony niemieckiej, która ma jakoby podkreślić, że Berlin nie uznaje mandatu Ligi Narodów nad Gdańskiem.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie konkretne intencje rządu berlińskiego kryją się za tą demonstracją. Mandat komisarza Ligi Narodów jest integralną częścią gdańskiego status quo i nieuznanie wysokiego komisarza Ligi Narodów jest naruszeniem porządku, ustalonego u ujść Wisły przez traktat wersalski.

Dodać trzeba, że opuszczającego pokład krążownika prezydenta Greisera działa okrętowe uczciły jako głowę suwerennego państwa. (p)

### Wyjaśnienie niemieckie

Berlin. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: Po przybyciu niemieckiego krążownika „Leipzig“ do Gdańska nie złożono, jak to jest w zwyczaju, odwiedzin wysokiego komisarzowi Ligi Narodów. Powodem tego był wypadek, który zdarzył się podczas zeszłorocznej wizyty floty niemieckiej w Gdańsku. Komisarz Ligi Narodów zaprosił wtedy, równocześnie z niemieckimi oficerami, przedstawicieli kół, które zawodowo uprawiają agitację przeciwko dzisiejszemu Niemcom, a szczególnie przeciwko kanclerzowi i głównemu wodzowi sił zbrojnych, a mianowicie przywódców żydowsko - marksistowskiej opozycji oraz b. prezydenta senatu, zwolnionego ze swego stanowiska.

### Rewizyta komisarza gen. Rzpl.

Gdańsk. (PAT) O godz. 15 komisarz generalny Rzplitej min. Papée rewizytował dowódcę krążownika

### Plenum Sejmu

Warszawa. (PAT.) Dziś o godzinie 12 w południe odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym znajduje się poprawka senatu do szeregu rządowych projektów ustaw.

### Mniej podróży zagranicę

Warszawa. (Tel. wł.) Niebawem ma się ukazać okólnik min. spraw wewnętrznych, wzywający przedstawicieli władz państwowych i urzędów do ograniczenia wyjazdów przedstawicieli rządu zagranicę do zupełnie nieodzownej konieczności, związanych z pracami dyplomatycznymi lub rokowaniami handlowymi. (w)

„Leipzig“. Panu min. Papée towarzyszył komandor de Valden. Po oddaleniu się motorówki od krążownika, oddano z pokładu jego przysługujący komisarzowi generalnemu Rzplitej salut armatni 17 strzałów.

Wieczorem min. Papée w towarzystwie szefa wydziału wojskowego komisarzatu płk. dypl. Rosnera wziął udział w obiedzie dla oficerów krążownika „Leipzig“, wydanym przez senat w. m. Gdańska.

## Echa utarczek na posiedzeniu Senatu

P. Jarecki stwierdza, że płacił podatki na czas — P. Radziwiłł teraz płaci za „Czas“

Warszawa. (Tel. wł.) Sen. Hejman - Jarecki wystosował do min. Kwiatkowskiego pismo, w którym stwierdził, że przypadający na niego osobiście podatek dochodowy, wynoszący rocznie około 30 tysięcy zł, wpłacał bez żadnego zalegania. Taksamo regularnie wpłacał podatek przedsiębiorstwa, którego jest prezesem, a który przekracza rocznie 250 tysięcy zł.

Jeden z dziennikarzy zapytał p. Jareckiego, czy prawdą jest, że przed swoim przemówieniem zwrócił się do marszałka Prystora i przedstawił mu te pytania, jakie zamierzał postawić ministrowi skarbu, a więc te pytania, które wywołały tak ostry konflikt z

premjerem. P. Hejman - Jarecki potwierdził, że do p. Prystora się zwracał; na zapytanie, dlaczego to uczynił, p. Hejman - Jarecki odpowiedział: „Wiedziałem, że ci panowie są w tych kwestiach drażliwi“.

Koncert w salonach p. Hejman - Jareckiego, o którym mówił p. Kwiatkowski, był zorganizowany przez sekcję dochodów niestałych towarzystwa „Opieka“. Protetorką tego towarzystwa jest p. Aleksandra Piłsudska, a przewodniczącą sekcji niestałych dochodów p. Alfreda Potocka.

„Czas“ otrzymał nakaz natychmiastowej zapłaty podatku 1515 zł. Sumę tę wpłacił zaraz p. Radziwiłł. (w)

## Min. Krofta o stosunkach polsko-czechosłowackich

Praga. (PAT.) Minister spraw zagr. Krofta przemawiał wczoraj na komisji spraw zagranicznych sejmku praskiego podczas dyskusji nad deklaracją polityczną, którą wygłosił w ubiegłą sobotę.

Minister na wstępie polemizował z wywodami posła słowackiego Sidora m. i. w sprawie stosunków czechosłowacko - polskich. Minister nawiązał do oświadczenia posła Sidora, iż żaden polski czynnik rządowy nie złożył oświadczenia, z którego możnaby sądzić, że polska polityka zagraniczna zajmuje się planem rozbioru Czechosłowacji. Min. Krofta oświadczył,

że poseł Sidor ma rację. Znaczenie prawdy tej jest jednak osłabione przez to, że dotychczas ze strony polskiej nie wypowiedziano się jasno i zdecydowanie przeciwko tym planom, jakby to niewątpliwie miało miejsce w Czechosłowacji, gdyby tam głośno potrzebę rozbioru Polski.

Omawiając kwestję wydaleń obywateli, min. Krofta starał się dowieść przy porównaniu liczby obywateli czeskich, wydalonych z Polski z liczbą Polaków wydalonych z Czechosłowacji, że stosunek ten kształtuje się na niekorzyść Czechów.

### Rządowe „Frontem do wsi“

Warszawa. (Tel. wł.) Czynniki rządowe postanowiły podjąć akcję, aby pozyskać masy włościańskie z wyeliminowaniem przywódców politycznych. Planowane jest intensywne reorganizowanie reformy rolnej. Parcelacja gospodarstw rolnych ma być przyspieszona i wyasygnowane zostaną znaczne sumy na zagospodarowanie osadników. Jednocześnie postanowiono zmniejszyć ciężary, ponoszone dotychczas przez gminy wiejskie na rzecz mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych. Niektóre koła rządowe sądzą, że odpowiednią polityką cen artykułów rolnych, odpowiednio wprowadzona reforma rolna oraz zmniejszenie ciężarów finansowych ludności wiejskiej wystarczy do pozyskania szerokich rzesz chłopskich. Jest rzeczą znaną, że plan ten obejmuje wyłącznie kwestje gospodarcze z pominięciem zagadnień politycznych. (w)

### Wyprawa polska na Svalbard

Warszawa. (PAT) W niedzielę wieczorem wyrusza z Warszawy druga polska wyprawa na Spitsbergen. W skład wyprawy wchodzi: dr. Konstanty Narkiewicz - Jodko, kierownik pierwszej polskiej ekspedycji w Andy, inż. Bernadzikiewicz, b. kierownik pierwszej polskiej ekspedycji na Spitsbergen, oraz St. Siedlecki, b. uczestnik pierwszej ekspedycji na Spitsbergen. Wyprawa ma charakter sportowo-odkrywczy. Jej zadaniem jest przebycie Ziemi Zachodniej z południa na północ. Trasę, wynoszącą około 500 km, uczestnicy wyprawy przebędą na nartach lub na saniach. Droga, którą przejdą polscy uczeni, prowadzi przez tereny dotąd zupełnie nieznanne. Powrót ekspedycji nastąpi w połowie września.

### Europa — Azja

Warszawa. (PAT). 8-ma konferencja w sprawie komunikacji osobowej Europa—Azja otwarta została w dniu wczorajszym o godz. 10-tej w sali resursy obywatelskiej.

### Z Banku Polskiego

Warszawa. (PAT). W ciągu drugiej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim spadł o 4,7 milj. zł do 370,1 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 5,7 milj. zł do 11,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 33,5 milj. zł do 983,8 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 33,82 procent.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

### Bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa. (PAT) Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 25 czerwca br. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 5800, 23 665, 26 655, 27 575, 31 614, 32 770 i 35 956.

### Echa zajść w Myślenicach

Warszawa. (Tel. wł.). Agencja „Iskra“ donosi, że pościg za uczestnikami napadu w Myślenicach trwa dalej. Lasy okoliczne zostały przeszukane. Podczas pościgu policja schwytała kilku uczestników napadu. (w)

### Walka rządu niemieckiego z opozycją

Warszawa. (Tel. wł.) Emigracyjna prasa niemiecka wskazuje, że nominacja Himmlera na szefa policji niemieckiej świadczy, iż zanosi się na zaostrezenie walki z opozycją.

Himmler niejednokrotnie pochwalał system bezwzględnej walki z przeciwnikami i system porywania wybitniejszych członków opozycji zza kordonu.

### Niepodległość Irlandji

Dublin. (PAT). W środę wieczorem de Valera oświadczył w parlamencie irlandzkim, że zgodnie z nową konstytucją urząd general-gubernatora zostaje zniesiony i głową państwa stanie się wyłoniony z wyborów wybraniec narodu.

### Co Włosi uczynią z pomnikiem Menelika?

Rzym. (PAT) Prasa donosi, że pomnik Menelika, znajdujący się na przeciw stacji kolejowej w Adis Abebie, zostanie przewieziony do Rzymu i umieszczony w muzeum Afryki wschodniej. Również pomnik, przedstawiający Iwa Judy, który znajduje się w pobliżu kolei, przetransportowany zostanie do rzymskiego muzeum kolonialnego.

### Z senatu francuskiego

Paryż. (Tel. wł.) W obecności min. spraw zagr. Delbosa i (później) premjera Bluma toczyła się wczoraj po południu w senacie dyskusja nad deklaracją rządu w sprawie polityki zagranicznej Francji. Liczni mówcy podnosili zarzuty przeciwko niedostateczności oświadczenia rządowego. Po replice min. Delbosa i premjera Bluma senat uchwalił większością 185 głosów przeciw 58 następującą formułę przejścia do porządku dziennego: „Senat ufa rządowi, iż będzie prowadził dalej dzieło pokoju, całkowicie wierny paktom podpisanym, strzegąc bezpieczeństwa kraju i przechodząc do porządku dziennego“

# Przed wyrokiem w sprawie o Przytyk

## Z przemówienia adw. dr. Adama Pozowskiego

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Po adwokatach żydowskiej ławy obrończej przemawiał adw. dr. Adam Pozowski z Krakowa.

Przemówienie jego, świetne w treści i formie, wywołało wielkie wrażenie. Sąd słuchał tej mowy w skupieniu. Żydzi z początku nerwowo poruszali się na ławach, ale potem zniuruchomieli, jakby przywożąc siłą argumentów adw. Pozowskiego.

Oto kilka ustępów z świetnej mowy:

### WALKA O STRAGAN ŻYDOWSKI

Przytycka sprawa, z powodu której moi klienci siedzą na ławie oskarżonych nie wynika z zwykłej awantury, ale wypłynęła z walki o stragan żydowski, który zaatakował polski chłop i odebrał monopol Żydowi nie z innych przyczyn, ale dlatego, bo zmusiła i rzuciła go do tego nędza wsi polskiej. I słuchaliśmy, jak w obronie tego zagrożonego straganu żydowskiego, tych faktoryj i placówek konsularnych międzynarodowego żydostwa, wielkiego kapitału żydowskiego z siedzibą w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku krzyżowano o mocną rękę, jak grożono, że rozrost takiego antysemityzmu skończy się z odejściem od władzy, że antysemityzm rozwija socjalizm (komunizm).

A wszystkie te wołania wykazywały niepoślednie znaczenie wykpiwanego straganu, drobnego handlu i rzemiosła, opanowanego przez Żydów, a także wskazywały na silną pozycję gospodarczą Żydów, którym jedynie mimo kryzysu w Polsce dobrze się powodzi, a w każdym razie lepiej, niż Polakom i stąd te żydowskie wołania o mocną rękę, która by utrzymała ich na posiadanych stanowiskach w polskim gospodarstwie

### NAWIĄZYWANIE KULTURY POLSKIEJ DO ROSYJSKICH TRADYCJI

I w tej walce Polaków z Żydami panowie Petruszewicz i Szumański, jedyni Polacy na ławie żydowskiej obrony, nawiązywali tradycję polską do pogromów rosyjskich i nie znaleźli w swojej pamięci innej tradycji, jak pogromy kiszyniowskie i mieli śmiałość wystąpić z tem przed polskim sądem. (W tem miejscu przewodniczący przerywa mówcy za zbyt ostre wyrażenie się).

Również pan Szumański w swojej programowej mowie obrończej rozprawił długo i szeroko o cynicznym policyjstwie z Kiszyniowa, który chwalił się, że potrafi na zawołanie urządzić pogromy, w których padnie sto, dwieście, a nawet trzysta trupów żydowskich, ale ten pan Szumański, ani p. Petruszewicz nie wspomnieli ni słowa o tych nowych policyjstwach Rosji, którzy na Łubiance turkotem motora głuzyli grzechot karabinu maszynowego, rozstrzelującego masowo chrześcijan rosyjskich.

Ci panowie nie wspomnieli nic o milionach ofiar chrześcijan w Rosji, padłych w stałym, permanentnym programie krwiożerczych Nahanke-sów, Unslichów, których towarzysze tu w Radomiu i Łodzi rozprawiali tak jak obrońcy żydowskiej o prawach człowieka, o wolności i swobodzie.

### CZEREZYWCZAJKA I TURKOT SAMOCHODU W PRZYTYKU

I dziwna rzecz, szczególny splot przypadku, że w lubiańskich lochach czerezywczejki turkot motora zagłuszał mordercze strzały i jeśli morderczanych, a tu, w Przytyku, turkot samochodu miał zagłuszyć strzały Leski, Berensztajnowi i Frydmanów.

Przystąpmy jednak do oświetlenia tła, przyczyn i przebiegu wypadków przytyckich.

### WYMOWA ODRZYWOŁU

Odrzywół, to była mocna ręka, o którą wołali i wołają dzisiaj z ław obrony żydowskiej obrońcy zaginionych interesów żydowskich. Po Odrzywół Żydzi czuli się pewni, jak stwierdził to w swej mowie oskarżyciel publiczny i dlatego to Żydzi chcieli chłopca polskiego z okolic Przytyka, próbującego poprawić swą dolę w drobnym handlu, skierować na inne drogi.

Nie twierdzą, czy wszyscy Żydzi przytoczy brali udział w całokształcie przygotowań do wystąpień w dniu 9 marca. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że w Przytyku istniała grupa, która świadomie działała w kierunku

przerwania legalnego polskiego bojkotu ekonomicznego.

### TRĄBY JERYCHOŃSKIE

Delegacje żydowskie wszczynają wrzask w pokojach audyencyjnych starostów, wojewodów i ministrów. Chciano tym krokiem skłonić władzę do wystąpień przeciw chłopom, do przerwania bojkotu.

Żydzi mają w tym kierunku praktykę i tradycję. Przecież pięćmi trąby zdobyto mury Jerycha.

### PERFIDJA ŻYDOWSKIEGO PLANU

W Przytyku chciano pchnąć policję na chłopów polskich. Żydzi w czasie targu kilkakrotnie meldowali o stanowisku polskiej ludności, nawołującej do niekupowania u Żydów. Równocześnie ze składaniem meldunków rozpoczęli Żydzi atak na polską ludność. Byli pewni, że policja wystąpi przeciw chłopom. Żydzi mieli dokładnie przygotowany plan całej akcji. Robili wszystko wedle ukartowanego z premedytacją planu strategicznego. I tylko wielkiemu opanowaniu polskiego chłopca przypisać należy fakt, że nie doszło do starcia z policją.

A jeśli to i owo w żydowskim planie masakry polskich chłopów nie udało się, to przecież i Napoleon pod Waterloo przegrywa dla drobnych przyczyn.

### ZAPOMNIANO O TRAGEDJI POLSKIEGO CHŁOPIA

Mówiono tu o główkach Minkowskich, mówiono o tragedji żydowskiej, malowano ją w jaskrawych kolorach, ale ci sami, którzy znaleźli tyle czulego serca dla Żydów niedoli, nie potrafili, czy nie chcieli odczuć tragedji polskiego chłopca, poniewieranego na własnym zagonie, nie dostrzegli dzieci Wieśniaka, pozbawionych jednego opiekuna i żywiciela. Trzeba w tych warunkach stosować przynajmniej równą miarę, a Polak winien odnaleźć u siebie polskie serce i czuć się członkiem wielkiej narodowej wspólnoty, a nie trwonić skarbu swych uczuć i wartości dla obcych.

### INTERES NARODU POLSKIEGO WINIEN ROZSTRZYGNĄĆ

Dopóki sąd, ogłaszając wyroki zaczyna od słów „w imię Rzeczypospolitej Polskiej“, dopóki w kodeksie karnym znajduje się artykuł, mówiący o przestępstwie obrazy narodu polskiego, dopóty sąd polski nie w imię innych praw, ale w imię jedynego prawa interesu polskiego musi ferować wyroki. I tak w tej sprawie musimy, Panowie Sędziowie, rozstrzygnąć, gdzie był zagrożony interes polski, interes narodu polskiego.

### ŻYDZI NA ŻÓLDZIE ZABORCÓW

Adw. Kuleczka uzasadnił, że bojkot jest prawem dopuszczony. Zastanawiał się dalej dlaczego to na ziemiach polskich bojkot głównie do Żydów był stosowany Bojkot ten ujawnił się już w bardzo zdecydowanej formie pod zaborami, i to dlatego, że Żydzi byli częstokroć na żóldzie Niemców i Rosjan, byli na ich usługach, okazywali się gorliwymi rusyfikatorem i germanizatorami.

### CYMBALISTA MICKIEWICZA

Adw. Burda pomiędzy innymi podkreślił, iż tak się złożyło, że w procesie występuje nazwisko Cybubalista. Z mianem tem spotykamy się u Mickiewicza. Ale jakże inne typy reprezentują te postaci. Cymbalista mickiewiczowski, to Żyd odczuwający kulturę i historję Polski, a Cymbalista z procesu przytyckiego, to jeden z tych którzy pamiętne zajścia z dnia 9 marca przygotowywali. Gdyby Mickiewicz dziś z grobu wstał i ujrzał oblicze duchowe tego przytyckiego Cymbalisty, to napewno nie tylko wykręśliłby cały ustęp z księgi 12-tej, ale całą księgę 12-tą z „Pana Tadeusza“, jako zatytułowaną „Kochajmy się“.

Żydowscy obrońcy zapytywali co zrobić z trzymilionową masą żydowską? Mówili, że gdyby nawet tę masę z Polski usunąć, to i to nie rozwiąże kwestji społecznej, bo liczba bezrobotnych na ziemiach polskich sięga 7 milionów. Zgoda. Ale, gdy i 3 miliony Polaków bezrobotnych znajdzie zajęcie, to fakt ten będzie olbrzymim sukcesem.

### ŻYDOWSKIE CYTATY

Adw. Gajewicz zobrazował w pierwszej części swej mowy tkliwość, z jaką się niektóre strony w procesie odnosiły do tragedji Minkowskich, pokrzywdzenia Żydów, ale nie widziały bezmiaru tragedji dzieci Wieśniaka, tragedji polskiego chłopca.

Następnie stwierdził, że ani zeznania Herszka Minkowskiego, ani Gawrysia Minkowskiego nie mogą być podstawą do obwinienia oskarżonych Polaków.

W dalszym ciągu wystąpił przeciw zgęszczaniu plam ciemnych nad polską stroną, którą to metodę zastosował pan prokurator.

Kończąc część przemówienia, najmocniejsza i najbardziej demaskująca Żydów, ujęta była w klamry cytatów Bolesława Prusa i Józefa Piłsudskiego, na których tak chętnie powoływała się żydowska ława obrończa. Cytaty te przywołały żydowską perfidję i naświetliły stosunek Żydów do Polski.

### KOCHAĆ LUDZKOŚĆ — CZY SWÓJ NARÓD?

Adw. Stypulkowskiego mowa pełna była mocnych i zasadniczych momentów.

W procesie przytyckim — mówił adw. Stypulkowski — naczelnym zagadnieniem jest interes narodu. Mó-

wiono tu na sali sądowej o miłości. Dla mnie istnieje w tym procesie jedna miłość, a mianowicie miłość ojczyzny — jest ona głównym drogowskazem. Kto zbyt kocha „ludzkość“, ten zapomina o miłości narodu, o obowiązkach względem niego.

Pod adresem polskich obrońców z żydowskiej ławy padały pytania, co zrobić z żydowską masą, pasorzytującą w Polsce. My, Polacy, mamy swoje kłopoty i zagadnienia do rozwiązania. Żydzi, naród o tyłu wiekowej tradycji, na pytanie, dotyczące jego bytu, musi sam sobie znaleźć odpowiedź.

### NARÓD NIE CHCE ASYMLACJI ŻYDÓW

Adw. Zdzitowiecki, nawiązując do słów jednego z adwokatów żydowskich, który mówił, że się wychował w słowcu kultury polskiej, podkreślił, iż obecnie asymilacja Żydów nie jest aktualna i wskazani Żydzi już o niej obecnie nie myślą, a i naród polski jej nie chce, unikając wchłaniania elementu kulturalnie i rasowo obcego.

### PASORZYTNICZA JEMIOŁA

Aplikant Niebudek wśród innych momentów poruszył i ten, że dla Polaków jest kwestją zgola obojętną, gdzie Żydzi wyemigrują. Rozumiemy jeno przedewszystkiem: Polska nie może być silną i wielką z pasorzytniczą jemiolą żydowską.

### OSTATNI POLSKI MÓWCA

Adw. Kwiatkowski zamknął szereg polskich obrońców. Zreassumował całość zarzutów, wysuniętych przez Żydów, i umiętnie się z nimi rozprawił.

## Tragedja wyszyńska przed sądem

Przemówienia oskarżyciela i obrońców

Kalisz. (Tel. wł.) Trzeci dzień procesu o zajścia wyszyńskie wypełniły przemówienia stron. Pierwszy przemawiał wiceprokurator Kropiwnicki.

### PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

W przemówieniu swem uzasadnił potrzebę interwencji tak licznej policji, przyezem kładł nacisk, że ludność była zorganizowana i przygotowana do oporu i dlatego policja musiała ustąpić. Omawiając postępowanie policji, prokurator przychodzi do wniosku, że czynność policji musi być szybka i zdecydowana. W dalszem przemówieniu pan prokurator wyraża zdziwienie, że wieśniacy, którzy nigdy nie potrafili się poruszyć do jakiegokolwiek reakcji przeciw władzom zabórczym, obecnie występują czynnie przeciw władzy polskiej, która stara się otoczyć wieśniaków specjalną opieką.

W zakończeniu swego przemówienia p. prokurator domaga się surowego ukarania wszystkich oskarżonych.

### MOWA ADW. BOROWSKIEGO

Z ławy obrońców pierwszy zabrał głos p. adwokat Borowski. Powiedział m. i.:

— Nawiązując do historycznego zakończenia p. prokuratora, pozwolę sobie przypomnieć, że właśnie w bieżącym miesiącu odbędzie się uroczystość poświęcenia kopca wójta bohatera (chłopa), który w roku 1624 przy pomocy wieśniaków stozył krwawą i zwycięską walkę z tatarami we wsi Nowosielcu, koło Przeworska.

Analizując zeznanie i naświetlenie całego zajścia przez p. starostę, według którego wystąpienie ludności w Wyszyńcu było odwetem (zemstą) za dzień 30 września (wybory), muszę podkreślić, że twierdzenie starosty, jakoby przy ostatnich wyborach w Koninie głosowało 70 proc. ludności, było zbyt śmiałe, gdyż p. starosta przemilczał najgłośniejszy fakt, że w miasteczku tem Żydzi stanowią przynajmniej większość mieszkańców. Kto więc głosował?

### NIE LEKCEWAŻYĆ LUDU

Ludność wiejska, którą tu z lekceważeniem policjanci (również synowie tego ludu) nazywają pogardliwie — chłopstwem, daży żywiołowo i to w całej Polsce, do narodowej samowiedzy. Trzeba pamiętać, że to chłopstwo to trzon narodu polskiego, który zasługuje na zdecydowane traktowanie. W całym akcie oskarżenia i wywodach pana prokuratora nie jest bez znaczenia nastawienie psychiczne p. starosty, zapoczątkowane na sławetnej konferencji strategicznej, odbytej dnia 13 lutego (w przeddzień zajść). Według mego głębokiego przekonania, przyjazd bojowej setki policji nie był niczem uzasadniony.

### ZARZĄDZENIE STAROSTY

Zarządzenie starosty było nielegalne i sprzeczne z art. 45 rozp. Prezyd. R. P. z 27. 10. 1932 r. o bezprawnym posiadaniu broni i amunicji. Wymienione rozporządzenie przewiduje używanie podjęzyczenia, że dana osoba posiada broń bez zezwolenia, a te przesłanki nie istniały. Posterunkowy Józko zeznał, że zabrał broń sp. Sielskiemu bez sprawozdania, czy Sielski miał zezwolenie. Starosta wydał 21 nakazów rewizji za bronią, ale tylko na 6 z nich była adnotacja „okazać pisemny rozkaz“, ale te właśnie osoby na ławie oskarżonych nie zasiadają. 150 przeprowadzonych rewizji nie ma dotąd zatwierdzenia sądowego. Zarządzenia starosty obrażają przymiot godności prawa i godności obywatelskiej. Było to jaskrawe, niezrozumiałe przekroczenie uprawnień p. starosty. O pojęciach prawnych starosty świadczy najlepiej jego twierdzenie, że niegłosowanie przy wyborach do Sejmu było przestępstwem.

### SILA MORALNA

Oskarżony Karwacki zeznał, „gdę się rozeszła wieść, że policja przysłała aresztować sp. Sielskiego, postanowiliśmy pójść gromadnie, ażeby stwierdzić swą obecnością, że za Sielskim stoi siła moralna całej wioski, że zreflektuje policję, ale nie poszliśmy dla gwałtu“.

Tak powiedział ten prosty chłopiec, jak się go tu nazywa. Świadczy takie powiedzenie o wysokim obywatelnieniu oskarżonych. Ten tłum spokojny i bierny był tylko obiektem nierozważnych poczynań policji. Imputowanie oskarżonym, że przyszedli dla dokonania gwałtu, jest poezją, a dokument rewizji świadczy, że cała rewizja odbyła się spokojnie. Świadek posterunkowy Józko stwierdził, że sp. Sielski wydał broń dobrowolnie. Oskarżeni są przykładem lojalnych i rozumnych obywateli. Agresywne poczynania władz były niepotrzebne, wobec jagnięco potulnej ludności, a jeżeli później następstwa złego czynu doprowadziły do pozoru zła, to pytam się, kto tu jest winien? Policja uciekła niepotrzebnie od dokonywania czynności urzędowej, co chlubi się o niej nie świadczy. (Przewodniczący zwraca uwagę obrońcy, że uczynili to na rozkaz swej władzy.) To jeszcze więcej uzasadnia moje twierdzenie, że nie było gwałtu. W konkluzji obrońca prosi o całkowite uniewinnienie swych klientów.

Wywody adw. Borowskiego poparli dobitnie pp. adw. Herbich, Sulimierski, Śniechowski i Dołęga-Kowalewski. Po przemówieniach stron i ostatniemi słowami oskarżonych sąd zarządza przerwę do dnia następnego, godz. 13, o której zostanie ogłoszony wyrok.

## Z CHWILI

Donosiliśmy niedawno o osobliwej „inspekcji”, jaką pragnęli przeprowadzić w Polsce delegaci francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którzy kroki swe skierowali odrazu do — Mińska Mazowieckiego i Przytyka. Stwierdziliśmy przy tej okazji, że owa Liga jest jawną ekspozyturą Wielkiego Wschodu francuskiego i pozostaje przytem pod silnymi wpływami komunistycznymi.

Obecnie okazuje się, że prezesem polskiej Ligi Praw Człowieka i Obywatela, która zaprosiła „braci” francuskich do Polski, jest tenże sam p. Andrzej Strug, który — jak wynika z cytowanych już przez nas na tem miejscu pamiętników Michała Sokolnickiego — już przed wojną, wespół z dr. Radziwiłłowiczem z Warszawy, zorganizował w Polsce tajną komórkę Wielkiego Wschodu, po wojnie zaś, jak wiadomo skądinąd, był wielkim mistrzem tej masońskiej konspiracji.

Wiadomo teraz przynajmniej, kto jest odpowiedzialny za zapraszanie do Polski żydowsko - masońsko - marksistowskich „inspektorów”.

\*

P. wicepremier Kwiatkowski, na śródowym posiedzeniu Senatu, zaatakował — jak wiadomo — w bardzo ostrych słowach prasę konserwatywną.

„Te pisma, które w ostatnich czasach najbardziej mnie atakują — mówił dosłownie p. Kwiatkowski — a więc np. „Czas”, „Słowo” i pisma grupy konserwatywnej...” (itd. — następują znane już zarzuty).

Tutejszy organ konserwatywno-sancynacyjny „Dziennik Poznański” w relacji swej z posiedzenia Senatu dopuścił się charakterystycznego „zretuszowania” mowy p. wicepremiera. Oto wymienił „Czas” i „Słowo”, ale skreślił dalsze trzy wyrazy, użyte przez min. Kwiatkowskiego: pisma grupy konserwatywnej.

Dlaczego „Dziennik” to zrobił? Czyżby aż tak czuł się — żażenowany uwagami p. wicepremiera?

## Wizyta statków szwedzkich

Gdynia. (PAT.) Wczoraj przybyły do Gdyni z wizytą do polskiej marynarki wojennej dwa szwedzkie szkolne okręty żaglowe. Dowódcą całości jest komandor porucznik P. E. Mahlen.

## Powodzenia Jędrzejowskiej

Londyn. (Tel. wł.) Jędrzejowska wespół z Noel pokonała w grze podwójnej pań w Wimbledonie parę niemiecko - chilijską Horn i Lizana 6:3, 8:6 i spotka się obecnie z ubiegłorocznymi mistrzyniami James i Stammers.

W ósemkach finałów spotykają się następujące pary: Perry — Malfroy, Grant — Mc Greath, Quist — Butler, Casca — Budge, Leageay — Austin, Exanc — Allison, Crawford — Ollif, Maier — Cramm.

## Z obrad wielkopolskich kółek rolniczych

Obrady delegatów Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych toczyły się przy dużym zainteresowaniu przez blisko 9 godzin. W tym czasie też obradowały komisje, które przygotowały rezolucje zjazdowe.

Komisja ekonomiczna obradowała pod przewodnictwem p. Jana Morawskiego; komisja podatkowo - ubezpieczeniowej przewodniczył hr. Czarnecki, oświatowej dr. Juliusz Trzciniński, osadniczej p. Duziński i organizacyjnej p. Leon Mocek.

Na popołudniowym zebraniu plenarnym zatwierdzono jednomyślnie sprawozdania rady głównej, przedłożone przez prezesa Lubińskiego i dyr. Szyfiera.

### WYBORY PREZESA I CZŁONKÓW RADY GŁÓWNEJ W. T. K. R.

Ze zgłoszonych trzech kandydatur, otrzymał w tajnym głosowaniu największą ilość kartek p. Stanisław Mikołajczyk, właściciel 80-morgowej osady w Międzyzlesiu w powiecie wągrowieckim. Kandydatami na prezesa byli jeszcze pp.: Tadeusz Kruska z powiatu znińskiego i dotychczasowy wiceprezes rady głównej Bogusław Lubiński. Po ogłoszeniu wyniku, p. Mikołajczyk objął przewodnictwo zjazdu.

Członków rady głównej Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych wybierano również kartkami. W skład rady weszli pp.: Józef Trzciniński ze Świerkówna, Andrzej Mizerka z Zabikowa, ks. proboszcz Soltyski z Rządkiwna, Czesław Graczyk II, z Zyrosławic w pow. inowrocławskim, Wojciech Mocek z Bilczewa w pow. ostrowskim, Wojciech Drożdżik z Bnina, Jan Mazur z Dominowa w pow. średzkim, Stanisław Kowaliński z Damasławka, Jan Nosek z Białca Nowego w pow. kościańskim, Aleksander Gołaś z Otorowa w pow. szamotulskim, Marcin Poprawa z Kołaczka w pow. rawickim, Stanisław Drzaga ze Skarydźna w pow. kępińskim, Bogusław Lubiński z Kiaczyna w pow. szamotulskim, Stanisław Musiał z pow. nowotomyskiego, dr. Juliusz Trzciniński z Ostrowa n. Gopłem, Czesław Wró-

blewski z pow. kościańskiego, Jan Morawski z Lulina i Juliusz Duziński z Poznania.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Leon Mocek z Kietczewa, dr. Marjan Gladysz z Brzozy w pow. krotoszyńskim i Zbigniew Żółkowski z pow. obornickiego jako członkowie, oraz ks. proboszcz Piotr Łagoda z Czermina koło Pleszewa i Drewniak z pow. kościańskiego.

W toku dalszych obrad, które przeciągnęły się do godziny 18, referenci komisji przedłożyli rezolucje. Oklaskami przyjęto przedłożoną przez ks. radcę Soltyskiego rezolucję komisji oświatowej, domagającą się zniesienia wszelkich zakazów oficjalnych czy poufnych, zabraniających młodzieży szkolnej abonowania pism katolickich, gdyż młodzież musi być wychowana w duchu katolickim. Również oklaskami przyjęto rezolucję domagającą się zniesienia uboju rytualnego i rezolucję zawierającą życzenie zwiększenia konsumpcji mleka w wojsku i szkołach.

Cały szereg wniosków przekazano radzie głównej do rozpatrzenia, poczem prezes Mikołajczyk zamknął obrady. (kl)

## Aresztowanie żydowskich wywrotowców

Warszawa. (Tel. wł.) W jednym z domów w okolicach placu Muranowskiego odbywała się onegdaj wieczorem konferencja wybitnych działaczy komunistycznych. Na zebraniu omawiano taktykę partyjną, sprawy reorganizacji partii i plany działalności na najbliższą przyszłość.

Niespodziewanie do mieszkania wkroczyła policja i aresztowała wszystkich obecnych. — Znaleziono również wiele cennych notatek, ulotek i t. p.

Między aresztowanymi znajdowali się wybitni działacze komunistyczni: Aran Najko, który był specjalnie przydzielony do działania na terenie związków zawodowych, Jankiel Kruk, Gitla Junghaus, już czterokrotnie karana za komunizm, Lejb Gronowicz, Chaskiel Rybak, kierujący akcją komunistyczną wśród młodzieży szkolnej w Warszawie.

## Fundusz Obrony Morskiej

Warszawa. (PAT.) Na fundusz obrony morskiej zebrano do dn. 30 kwietnia rb. w gotówce 3.499.773 zł 80 gr. w papierach wartościowych 452.730 zł 25 gr. w kuponach 199.184 zł 50 gr. razem na fundusz obrony morskiej zebrano 4.151.688 zł 55 gr.

Liga Morska i Kolonjalna zamówiła łódź podwodną ku uczczeniu pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego i wpłaciła już 3.315.000 zł.

## Odwolanie przeciw rozwiązaniu S. N.

Warszawa. (Tel. wł.) Zarząd Stronnictwa Narodowego zgłosił odwołanie do ministerjum spraw wewnętrznych przeciw rozwiązaniu organizacji tego stronnictwa w pow. kościańskim. (w)

Wszelkie artykuły kąpielowe  
Największy wybór - najtańsze ceny

## Kałamajski

Pr 5184-25, 18.

Czerwiec

26

Piątek

Piątek

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowia ratunkowe 66-68 i 55-55  
Straż ogniowa 19-57, 30-50  
Policja 42-21  
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niogolewskich) 77-82  
Biuro Posłańców: 28-36  
Pocztowe biuro zleceń: 49-27  
Dokładny czas: 55-66

**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Jana i Pawła mm. | Władysława kr.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Rozmysława | Władysława

**TEATR:**

**Teatr Polski:** Dziś — „Słoń w składzie porcelany”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Spadkobierca”, (występ J. Węgrzyna).

## Komunikat meteorologiczny

W godzinach popołudniowych dnia 25 czerwca na całym obszarze Polski panowała przeważnie pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, a miejscami, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju, notowano burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 20 st. w Gdyni, 22 w Wilnie i Lublinie, 23 w Bydgoszczy i Suwałkach, 21 w Krakowie i Brześciu, 24 w Warszawie, 25 w Poznaniu, Pińsku i Przemyslu, 26 w Kaliszu i Tarnopolu, a 28 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 26 bm.: Naogół pogoda słoneczna i ciepła. W godzinach popołudniowych miejscami burze. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

## Sprawa sędziego Parylewicza

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie, sędzia Parylewicz złożył podanie na ręce ministra sprawiedliwości o zwolnienie od zajęć służbowych i przeniesienie w stan spoczynku. Minister sprawiedliwości zwolnił go od zajęć, a decyzja przeniesienia w stan spoczynku będzie powzięta w dniach najbliższych.

Wersje o rzekomej aresztowaniu sędziego Parylewicza okazały się nieprawdziwe.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Koń pod wielokreplem.** Wczoraj po południu, na budowli przy nowoprojektowanej ulicy w pobliżu Rolnej, wpadł do dołu koń z cegielni Kindlera na Śwerczewie. Wobec tego, że konia nie można było wydobyć, przywołano pogotowie ratownicze miejskiej straży pożarnej, które wyciągnęło konia przy pomocy wielokreple. (kl)

— **Nieszczęśliwy wypadek dziecka.** Na Ratajach najechał wóz czteroletniego Ryszarda Kaliszana (ul. Kórnicka 92). Wóz przejechał nieszczęśliwemu dziecku przez brzuch i nogi. Małec odniósł oprócz innych obrażeń prawdopodobnie złamanie kości miednicowej; pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Józefa. (kl)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

## DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

117

Z braskiem wprawdzie pierzchały mary sennie, lecz jawili się prostacy przystawowie moskiewscy. Przychodzili nadęci i krzykliwi, mając za plecami całe cztery szych zbrojeckich strzelców, uzbrojonych w szabie, łuki i piszczele. Atoli miarkowali się szybko, gdy zbliża zajązła im w oczy sierdżiste męstwo polskie. Jeny nie pozwalali się zastraszyć. Zachowywali się tak butnie, jakgdyby w kilkuset ludzi mieli roznieść na swych orężach całe Carstwo Moskiewskie. Ustawicznie dymili lonty ich harkabuzów. Przezornie fundowali się w prochy, których za dobre pieniądze chętnie dostarczali im chciwi kupcy jarosławscy. Nie było dnia bez pówarków, hałasów i faszów. Wkońcu Moskwa zawsze ustępowała i dawała za wygraną, nie chcąc pówać rokowań pokojowych, co na Kremlu toczyły się od wielu miesięcy. Wasyl Szujski już prawie nie nie znaczył. Jednakże nibyto w jego imieniu przebiegłe i zawzięte uzerła się Duma Bojarska z postami Króla Jego Mości. Miecz polskich zagończyków miała na gardle, musiała uderzyć w pokorę,

lecz mimo to chciała wytargować jak najwięcej. Zaś wziętych zdradą polskich gości weselnych trzymała tymczasem jako zakładników bezpieczeństwa swego kraju. Gdyby nie obawa wszytkiej potęgi Rzeczpltej, już od dawna kazałaby ich wymorzyć głodem lub potopić w Wołdze.

W niedostatku, utrapieniu i w gorączkowej niepewności jutra żyła Carowa Maryna, a razem z nią prawie wszystka chudopacholcza gawiedz polska. Z rzadkich i bardzo bałamutnych szychów dowiadywano się, co działo się na szerszym świecie. Jedyńie Pan Wojewoda Sandomierski wiedział, że rokowania, aczkolwiek przewlekłe, toczą się nieprzerwanie i już są bliskie pożyśnego końca. Niedarmo zaprzyjaźnił się z kosałwym Dygudem. I niedarmo wymieniał częste listy z eremita portugalskim, Nicolaem de Mello. Wszelako krył się z najważniejszymi wiadomościami nawet przed własną córką. Jak pajak w głębokim cieniu snuł swoje matactwa.

Prócz rękodajnego Strzeszki nikt nie zauważył weselszej cęty jego zwiędłego oblicza. Z uniższych pokłonów, ba, nawet z przedniejszych ryb, którą Moskwa poczęła raczyć Pana Wojewodę, stary sługa zmiarkował, że święciło się coś ważnego. Ale nie był gadatliwy i miał gębę jak zamurowaną. Swe domysły rozgłosił dopiero wtedy, gdy do starosty jarosławskiego coraz częściej jeli przyjeżdżać gończykowie carscy z hramotami otwo-

rzystemi i nieotworzystemi.

Wprawiły one starostę w niemale zakłopotanie, ponieważ mu nakazywały, aby dla dopełnienia traktatów, już szczęśliwie omówionych z postami królewskimi, Pana Wojewodę oraz jego córkę niezwłocznie wyprawił do Moskwy. Jednakże miał stać się to bez ujmy dla majestatu carskiego w oczach miejscowej hołoty, która mogła powziąć podejrzenie, że będzie wrócić na wolność i częś polskim w orom, chociaż za swoje zbrodnie powinnyby zgnić w tykach lub nawet zawisnąć na szubienicach.

Starosta długo i kłopotliwie iskał swą brodę, ale wkońcu zabrał się do rzeczy bardzo zręcznie. Przez usta swych przystawów nagle poczęł się litować nad Panem Wojewodą. Zapewnił go, że Car Wasyl Szujski ma serce bardzo tkliwe dla jego nieszczęścia i napewno zabrałby go miłościwie na swój zamek dla lepszego wczasu, gdyby otrzymał od niego na piśmie pokorną czołobitnię.

Pan Mniszcz odrazu zwietrzył, o co gra idzie. Dumnie wziął na kiel. Prystawów zjązał, zaś starostę dał odpowiedź, że owszem napisze do Cara czołobitnię, jeśli pierwej otrzyma od niego tyłoutarnię. To słowo nawet w języku polskim było całkiem nowe, lecz tak nieprzystojnie dobitne, że dorozumieli się Moskwićini jego znaczenia i chychocąc między sobą, wiernie powtórzyli je swemu zwierzchnikowi.

Starosta, któremu było pilno, gdyż

wiedział, że chorągwie Księcia Rożyńskiego w zwycięskim pochodzie już zapędzają się aż pod Moskwę, nie uczuł się obrażonym tą rubaszną kpina. Nawet udał, jakoby tylko czekał na takie mocne i zawiesziste słowo. Nie trwoniąc drogiego czasu, sam przyjechał do Pana Wojewody. Z niezmierną i wylewną serdecznością poczęł dopytywać o jego czesne zdrowie. Straszyl go powietrzem morowem, co mogło roznieść się po mieście ze zadzumionego dworzyszca. Jak druh najlepszy namawiał go, aby nie zwlekał z podpisem pod czołobitną gramotę i corychlej wybierał się w drogę. Było znać po nim, że wreszcie chciał pozbyć się uciążliwego kłopotu.

Kiedy zasapał się od długiego gadania, jął z kolei udawać Pan Mniszcz. Zrobił minę, jakgdyby wcale nie było mu śpieszno. Bolesciwie użalił się, że bardzo osłabił od częstych przymorków. Wyznał poufnie, jak na spowiedzi, że ogromnie pragnąłby skorzystać ze sławnej carskiej gościnności, ale że nie cierpi wszelkiej pisaniny i że nie przystałoby ani jemu samemu, ani jego najjaśniejszej córce wracać do Moskwy bez licznego i doborowego pocztu. Przecież starosta, sam człek znacznego rodu, chyba powinien był zrozumieć, że poprostu przyszyłoby im uskwierknać ze wstydu, gdyby mieli stanąć na Kremlu samoczwart lub samopiąt, jak jakie szerepetki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**RECENZJE KINOWE**

**Kino „Metropolis“** wyświetla film amerykański p. t. „Pokój 309” z Uną Merkel, Konradem Naglem i Franchotem Ton. Kłębowski zdarzeń, rozgrywające się w wielkim amerykańskim hotelu, daje dużo emocji o posmak kryminalnym. Akcja obraca się około morderstwa dokonanego w sąsiedztwie młodego farmera, który przyjechał do Nowego Jorku dla ożenku. Pewna panna zostawiła bransoletkę w pokoju zamordowanego, i ażeby nie być posadzoną o morderstwo, skłania owego farmera do śledztwa. Farmer tylko dla przypodobania się Brusilównie odkrywa mordercę, lecz z chwilą odzyskania bransoletki — sprawa go nie interesuje. Obiecał znaleźć bransoletkę i słowa dotrzymał — konsekwencji stąd nie wyciągnął. Scenariusz dobrze skonstruowany i dobra reżyserja sprawia, że film śledzi się z zainteresowaniem. Nadprogram komedja „Lunch z przeszkodami” i tygodnik „Foxa”. (Sza)

**Kino „Oświatowe“ T. C. L.** wyświetla „Sen nocy letniej” według pięknej bajki Szekspira o psotach małego Puka, który pogmatwał dziwnie sprawy ludzkie do tego stopnia, że piękna królowa zakochuje się w osle. Cudowne wizje, tańce elfów i innych duchów leśnych, loty powietrzne postaci ludzkich ze skrzydłami są obrazami tak pięknymi, że można wobec nich mówić o triumfie kinematografji. (Sza)

**Kino „Corso“** wyświetla film pod tyt. „Wiosenna parada” z Franciszką Gaal, Pawłem Hörbigerem i Tibor v. Halmay. Jest to śliczna wiedeńska komedja, pełna wesołych melodji i jeszcze wesołszych „qui pro quo”, w których Franciszka Gaal roztacza swój urok. Drugim filmem jest „W obronie prawa”, opowieść sensacyjna z Ken Maynardem i jego koniem Tarzanem, gdzie oboje cudów dokazują. (Sza)

**Kino „Świt“** wyświetla film pod tyt. „Złoto” z Hansem Albersem, Brygidą Helm i Lien Deyers. Jest to opowieść o wyalazcach złota, z których pierwszy ginie wskutek katastrofy wywołanej namiętnie przez zazdrosnego współzawodnika, lecz asystent jego, Holk, kontynuuje pracę i osiąga upragniony rezultat. Lecz nieograniczona produkcja złota wywołuje tak wielkie przewroty i katastrofy, że uczone woli w powietrze wysadzić laboratorium, niż być przyczyną tylu nieszczęść. Urządzenie laboratorium jest pomysłem oryginalnym i wspaniałym, włożono wń moc pieniędzy i inwencji. Momenty, gdy wielkie maszyny elektryczne pracują, są niezmiernie efektowne, a sceny paniki — na krótko przed wybuchem pracowni podmorskiej — należą do najbardziej emocjonujących części filmu. (Sza)

**Kino „Renesans“** wyświetla film p. t. „Czerwony diabeł” z Timem Mac Coyem, Shirley Grey, Noah Beery i Niles'em Weich. Jest to awanturnicza opowieść o przyjaźni szeryfa stanu Wyominy z nadzorcą pewnej fermy w walce z bandą złoczyńców i źle pojętą „sprawiedliwością”. Drugim filmem jest „Córka generała Pankratowa” z Nora Ney, Franciszkiem Brodniewiczem i Junoszą Stempowskim. Interesująca opowieść o córce rosyjskiego ślepacza, której miłość do polskiego rewolucjonisty przypomina o polskiem pochodzeniu jej matki. Film zrobiony jest starannie, ma kilka silnych momentów, o których się długo pamięta. (Sza)

**Kino „Tęcza - Wilda“** wyświetla film p. t. „Dobra wróżka”. Dotychczas mono-

**Z obrad włościanek wielkopolskich**



Jak już donosiliśmy w wydaniu głównym, w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego toczyły się wczoraj obrady zgromadzenia delegowanych Związku Włościanek Wielkopolskich.

Przewodniczyła obradom prezeska Związku p. Wanda Niegołewska i wygłosiła referat ideowy. Zjazd zaszczycili obecnością J. Em. Ks. Kardynał - Prymas i wojewoda Maruszewski. Ks. Kardynał - Prymas przemówił w serdecznych słowach i życzył zjazdowi obfitych plonów pracy. Życzenia złożył zjazdowi również wojewoda poznański.

Działalność Związku przedstawiła szczegółowo dyr. Hulanicka - Różańska. Referaty wygłosiły panie: Marja Karczewska z Warszawy („Praca większych organizacyj kobiecych zagranicą”) i dr. Zofja Kozłowska - Wojcie-

chowska („Racjonalne odżywianie zapobiega chorobom”).

Po ożywionej dyskusji przyjęto zmiany statutowe i rezolucję o charakterze ideowym i w sprawie podniesienia higieny wsi, oraz dokonano wyborów uzupełniających.

Do prezydium zjazdu powołano panie: Zofję Zakrzewską (wiceprezeskę), pułkownikową Szczaniecką z Łaszczyna, prezeskę Zw. Ziemianek, Brezinę, Wandę Chlapowską z Kopaszewa, Janinę Czarnecką z Dobrzyicy, Antoninę Pietrzakową z Szamotuł, Maciejewską z Szaradowa, oraz p. Marję Karczewską z Warszawy.

Po zamknięciu obrad delegowane uczestniczyły we wspólnym podwieczorku w Ogrodzie Zoologicznym i zwiedzały osobliwości Poznania, m. in. zamek, ratusz i kościoły. (kl)

pertyzie potwierdził te wszystkie zastrzeżenia, które podnosili inżynierowie miejscy. Orzekł on, że stadion w dzisiejszym stanie zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Należy wzmocnić fundamenty przy pomocy wstrzykiwania specjalnych środków chemicznych do ziemi, które wzmocniłyby syplki grunt. Również i część naziemna winna być wzmocniona. Koszt naprawy stadionu, zdaniem eksperta, wynosić ma około 300.000 złotych.

Wobec takiego stanu rzeczy magistrat stanowił stadion zamknąć. Jak p. Więckowski oświadczył, przeprowadza się obecnie badania, kto zwinął przez niedozór czy lekkomyślność przy budowie stadionu, by winnych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Będą prowadzone dalsze badania celem ustalenia dokładnego kosztorysu naprawy stadionu, by uzyskać pewność, czy dalsze wydatkowanie kilkuset tysięcy złotych przyda się na co. O wydatkach na wzmocnienie fundamentów stadionu w obecnym sezonie nie może być mowy.

**Bandyci zastrzelili policjanta**

Koło. (PAT.) W czasie pościgu za złodziejami w nocy z 23 na 24 bm. na terenie posterunku P. P. w Sompolnie, funkcjonariusze tegoż posterunku w poszukiwaniu złodziei, którzy dokonali kradzieży poprzedniej nocy w czasie obławy, natknęli się na trzech osobników, którzy usiłovali uciec. Jeden z posterunkowych, st. posterunkowy Glazer przy pościgu został zasypany strzałami, w wyniku czego został ranny, a przewieziony do szpitala w Kole zmarł. Wszyscy trzej złoczyńcy zostali ujęci i jak się okazało, pochodzą z pow. nieszawskiego i wrocławskiego.

**Kara śmierci za porywanie dzieci**

Berlin. (PAT.) Rząd Rzeszy wydał ustawę, obowiązującą od 1 czerwca r. b., mającą na celu zapobieżenie porywaniu dzieci w celach wymuszenia.

Każdemu kto dopuści się porwania dziecka przy użyciu podstępów, groźby lub gwałtu, grozi w myśl nowej ustawy kara śmierci.

**W Rumunji przeciw żydom**

Bukareszt. (PAT.) W dniu wczorajszym różne dzielnice miasta były widownią dalszych rozruchów. Grupy studentów prawicowych konfiskowały w kioskach dzienniki lewicowe i żydowskie i palily je.

W kilku miejscach doszło do starć między przedstawicielami lewicy i skrajnej prawicy. Policja dokonała szeregu aresztowań.

**Jeszcze o zamknięciu stadionu miejskiego w Poznaniu**

Wiadomość zamknięcia stadionu miejskiego w Poznaniu wywołała wielkie wrażenie wśród obywatelstwa Poznania. Stadion miejski, wybudowany pod nadzorem inż. Pajzderskiego w okresie budowlanym P. W. K., kosztował około 3 milionów złotych, nie był nigdy w całości oddany do użytku, albowiem od samego początku stwierdzono duże braki budowlane. Stadion

stałe się „osiadał” i zdaniem fachowców zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

Zamknięciem stadionu zajął się też w swoim przemówieniu radjowem w czwartek tymcz. prezydent p. Więckowski, który w pełni potwierdził to, co już pisaliśmy. Ekspert inż. dr. Bukowski z Warszawy przeprowadzał badania przez 6 miesięcy i w swej eks-

pol na biedne uciśnione sierotki miała Jeanette Gaynor. Okazuje się, że Margaret Sullivan potrafi robić biedne sierotki wcale nie gorzej od Jeanetki. Margaret Sullivan ma równie tyle miłego wdzięku, co Jeanetka, a nawet jest od

Jeanetki ładniejsza. Treść tej historyjki — ot taka naiwna bajeczka dla dorosłych dzieci. W rolach męskich znane gwiazdy: Herbert Marshall i Frank Morgan. (Sza)

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy  
Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

<p><b>1. DOMY - PARCELE</b></p> <p><b>Teren</b> bocznica Komandorja. <b>Parcele</b> Strumykowa sprzedam tanio. — Telefon 37-83 zdr 53 172</p> <p><b>Kupię dom w Poznaniu</b> przy wpłacie 15 tys. złotych bez pośrednika. Oferty Kurjer Pozn. dg 2259</p> <p><b>Wille</b> Górczyn, Łazarz, Jeżyce. kilku-mieszkaniowa z większą amortyzacją. wpłata 20—25 tys. kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 106</p> <p><b>Kupię</b> dom centrum do 100 000, zapłace 15 000 gotówką oraz dam wille centrum bezpodatkowa, nieobciążona wartością 55 000. — pięcimięszkaniowa, ogród. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 365</p>	<p><b>3. LETNISKA I UZDROWISKA</b></p> <p><b>Dla 7-klasisty</b> szukam letniska, możliwie zaraz na 6 tygodni. Warunek: las, woda, odpowiednie towarzystwo. — Zgłoszenia podaniem warunków, ceny Kurjer Poznański zdg 60 446</p>	<p><b>Kiosk</b> ogrodem dobrze prosperujący zaraz sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 416</p> <p><b>Sprzedam</b> z powodu wyjazdu zagranicę skład kolonialny, dobrze zaprowadzony wraz z towarami, maglem i mieszkaniami. Wskaże Kurjer Poznański zdg 60 128</p> <p><b>Centrum</b> miasta Poznania sprzedam zaraz z powodu choroby stary, dobrze zaprowadzony skład sprzętów kuchennych i żelaza korzystnie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 285</p>	<p><b>23. ROZMAITE</b></p> <p><b>Tynkuje</b> i odnawia domy Budowniczy Radziński. Wodna 13, telefon 13-07 zdr 59 169</p> <p><b>Ekspresdruk</b> Grudnia 5 drukuje najtaniej, najspieszniej. dr 1 307</p> <p><b>Adarelli</b> przepowiada z kart Braminów ręki, przyjmuje Podgórna 13, mieszkanie 10 front. p 3515</p>	<p><b>Osoba</b></p> <p>starsza z małą emeryturą, uczciwa poszukuje posady w mniejszym domu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 60 355</p> <p><b>Kucharka restauracyjna</b> samodzielną szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 115</p> <p><b>b) Inni</b></p> <p><b>Karmelarz</b> laborant poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 176</p> <p><b>Jazzbandzista</b> i pianista pierwszorzędne siły — wolni zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 392</p> <p><b>Szofer - mechanik</b> pracowity, uczciwy, poszukuje posady od zaraz lub później. — Zgłoszenia Pniewy, Kowalska 4, Br. Eszner. zdg 60 364</p>	<p><b>27. WOLNE POSADY</b></p> <p>Potrzebna od zaraz do konfekcji damskiej</p> <p><b>uczenica i elewka</b> z ukończoną szkołą handlową ze znajomością języka niemieckiego Zgłoszenia do „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 26,54 Pg 5291-26,54</p> <p><b>Krawcowa</b> potrzebna od zaraz do szycia damskiego. Poznań, Marsz. Focha 28, m. 11. d 2257</p> <p><b>28. CZYRWKA</b></p> <p><b>„Kapelusz“</b> modnie przefasonowany, odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2. podwórze. zdr 52 812</p>
--	---	---	---	--	--

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganie się o dostarczonej numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem potoczności 200 gr. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.